

Pojedynek ze smokiem

Nie wiem, jak to się stało, ale znajdowałem się w miejscu, którego nigdy wcześniej nie widziałem. Rozejrzałem się z niepokojem. Prawdopodobnie byłem w jakimś wąwozie, ponieważ z lewej i prawej strony wznosiły się góry. Ich zbocza porastały przedziwne rośliny. Nagle jedna z nich niebezpiecznie drgnęła, jakby chciała ruszyć w moją stronę. Nieoczekiwanie rozchyliła swoje chabrowe płatki i szepnęła:

- Nie bój się nas. Znalazłeś się w krainie potężnego smoka. Potwór przed laty zamienił wszystkich mieszkańców w kwiaty.

- Jak mogę wam pomóc? Czy jest jakiś sposób, żebyście odzyskali ludzką postać? – zapytałem.

- Dopóki nie pojawi się mężny rycerz, który bez lęku podejmie walkę z bestią ukrywającą się w pieczarze, pozostaniemy w takiej postaci. Czy masz w sobie tyle siły, aby zmierzyć się ze smokiem? – zapytał kwiat.

Nie rozumiem dlaczego, ale nagle poczułem przyływ siły. Bez wahania rzuciłem się w stronę kryjówki smoka. Nieoczekiwanie przede mną pojawiło się dotychczas niewidoczne wejście do jaskini. Wszedłem do niej bez strachu. W głębi ujrzałem jakiś połyskujący przedmiot. Zastanawiałem się przez chwilę, co to może być, a potem ruszyłem w jego kierunku. Zdziwiłem się bardzo, kiedy okazało się, że to miecz. Nie byłem pewny, czy mam tyle siły, aby nim walczyć. Wyciągnąłem rękę i... Coś dziwnego się stało. Czy to jakieś czary? Rękojeść sama znalazła się w mojej dłoni. Miecz połyskiwał srebrzystym ostrzem.

Wtem do moich uszu dobiegł przerażający dźwięk. To potwór poczuł zapach człowieka i się przebudził.

- Kto zburzył mój spokój? – groźnie zawył, wyciągając swoje cielsko, niemal dotykając mnie swoimi pazurami. Każda z jego trzech głów

ziała ogniem. Miałem wrażenie, że za chwilę strawią mnie palące płomienie. Odważyłem się spojrzeć w odrażające oczy bestii. I wówczas stało się coś dziwnego. Ziemia zadrżała pod moimi stopami, a smok przerażająco ryknął. Podjąłem decyzję, że mimo wszystko nie stchórzę. Chciałem uratować przemienionych w kwiaty mieszkańców owej krainy. Coś krzyknąłem.

W tej samej chwili ktoś chwycił mnie za rękę. Spojrzałem w kierunku tej istoty i ... wybuchnąłem śmiechem. To mama wreszcie obudziła mnie z popołudniowej drzemki. Odetchnąłem z ulgą. Przecież nie wiadomo, jak zakończyłby się mój pojedynek ze smokiem.

1. Podkreśl czasowniki we fragmencie zdania. ...znajdowałem się w miejscu, którego nigdy wcześniej nie widziałem.

.....

2. Określ osobę i liczbę podkreślonych czasowników. .

3. Określ typ narracji występujący w opowiadaniu. Pamiętaj: narrator to osoba opowiadająca o zdarzeniach. Jeśli mówi o sobie i uczestniczy w wydarzeniach, występuje w 1. osobie. Jeśli się nie ujawnia, występuje w osobie 3.

.....

.....

4. Wyodrębnij elementy świata przedstawionego.

Element świata przedstawionego	realizacja w opowiadaniu
Czas zdarzeń	
Miejsce zdarzeń	
Bohaterowie	
Zdarzenia	

5. Zaznacz w tekście elementy urozmaicające fabułę opowiadania:

- czas akcji,
- miejsce akcji,
- opis miejsca,
- opis bohaterów,
- opis przedmiotu,
- elementy charakterystyki,
- elementy opisu przeżyć wewnętrznych,
- punkt kulminacyjny,
- zwrot akcji.

6. Podkreśl w ostatnim akapicie puentę.

7. Wskaż sposoby dynamizowania akcji. Uzupełnij tabelę.

Zabieg językowy dynamizujący akcję	Przykład z wypracowania
Słownictwo	
Krótkie zdania pojedyncze	
Równoważniki zdań	

8. Napisz opowiadanie o przeżytej przygodzie, dzięki której odkryłeś, że jesteś odważny. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 180 wyrazów.